

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 30 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 80 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 500 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnikiem do domu. Pod opaską 750 marek niemieckich. W innych krajach 1000 marek niemieckich.
OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonperelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 60,00 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonperelowy wiersz 1-lam. lub jego miejsce 200 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonperelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 350 mk. niemieckich. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 1700 mk. pol. Pod opaską 2500 mk. pol. Ogłoszenia i abonamentów przysłać: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12: księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassabischer Markt 21; w Poznaniu w Krakowie w Łwowie: biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna: filja „Gazety Gdańskiej” w Tczewie: wystawka biura ogłoszeń w Polsce.
OGŁOSZENIA za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 130 mkp. Rekl. za tekstem non. wiersz 1-lam. 500.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za non. wiersz 1-lam. 700.— mkp. przysłać tylko na dwie strony.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrytka pocztowa w Gdańsku nr. 183.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassabischer Markt 21.

Zamach na D-ra Raszina.

Wielkie wrażenie w Czechach. — Odezwa rządu do społeczeństwa. — Zeznanie sprawy zamachu.

Praga, 5 I. (PAT.) Czeskie biuro prasowe. Dziś o godz. 8.45 rano Józef Szouval, 21-letni urzędnik asekuracyjny w Niemieckich Brodach, dokonał zamachu na ministra skarbu, d-ra Raszina. W chwili, kiedy minister wyszedłszy z mieszkania, siadał do samochodu, Szouval strzelił do ministra z tyłu dwukrotnie, trafiając go w biodro i raniąc ciężko. Ministra przewieziono natychmiast do szpitala.

Sprawca zamachu nie należy do żadnej partii politycznej i nie był także legjonistą.

Jako powód swego czynu podaje Szouval polityczną działalność Raszina. Postanowił on od dawna wykonać zamach i w tym celu dn. 11 grudnia udał się do ministerjum, nie mógł jednak wykonać wtedy swego zamiaru, ponieważ w ostatniej chwili powstało niebezpieczeństwo, że strzał ugodzi przechodzącą kobietę.

Praga, 5 I. (PAT.) Czeskie Biuro prasowe donosi: Rząd republiki czesko-słowackiej wydał odezwę do narodu, w której między innymi powiedziano.

Rząd republiki czesko-słowackiej potępia jak najostrejszy nikczemny zamach morderczy na ministra Raszina, hańbiący naród, który zdołał przeprowadzić wielki przewrót w r. 1918 bez przelania jednej kropli krwi i mógł się szczycić przed całym światem, że nie używał dotąd mordu, jako środka politycznej walki. W końcu odezwa wzywa do zachowania bezwzględnej spokoju. Rząd czesko-słowacki jest zdecydowany i nadal kierować losami narodu, silną dłoń.

Praga, 5 I. Dziś o godz. 5 po południu odbył się tutaj na placu Wacława wiec protestacyjny, w którym wzięło udział przeszło 2000 osób. Na wiecu tym domagano się pociągnięcia do odpowiedzialności za zamach na ministra Raszina całego szeregu dzienników i osobistości. Wiecujący udali się pod niektóre redakcje pism, gdzie odśpiewawszy pieśni narodowe, rozeszli się. Do wykroczeń nie przyszło nigdzie.

Praga, 6 I. Wydany o godzinie 4 i pół biuletyn o stanie zdrowia ciężko rannego dr. Raszina stwierdza pewne polepszenie. Pacjent jest przytomny, puls liczy 90,

temperatura 37,2. Wbrew pogłoskom należy stwierdzić, że ministra trafiła tylko jedna kula.

Praga, 6 I. Józef Szouval oświadczył na przesłuchaniu, że wykonał zamach na ministra Raszina z pełnym zastanowieniem się nad zamiarem zamordowania ministra. Zamiarem jego było zabić Raszina jako reakcjonistę i napomóc w ten sposób proletariatu czeskiemu.

Jak z przesłuchania wynika, Szouval należał do partii socjalno-demokratycznej. Po rozdzieleniu się tej partii przeszedł on do partii komunistycznej. Z końcem września wystąpił z niej, gdyż sprzeciwiała się ona krokom gwałtownym przeciwko pojedynczym jednostkom. Szouval oświadczył, że jest anarcho-komunistą. Dr. Raszin zastępował jego zdaniem interesy plutokracji czeskiej, a szczególnie dbał o interes swego własnego koncernu bankowego.

Szouval zamierzał wykonać zamach w dniu 12 września ub. r. w gmachu ministerjum finansów i prosił w tym celu u ministra o audjencję pod pozorem, że jest przedstawicielem organizacji socjalistycznej w Pilźnie, która zamierza urządzić akademię muzyczną i prosi w tym celu o pewne ulgi podatkowe. Audjencji wówczas nie otrzymał, wobec czego Szouval czekał na Raszina w korytarzu gmachu ministerjalnego.

Przypadkiem tylko uszedł wówczas Raszin zamachowi.

Skoro sprawa się nie udała, poinformował się Szouval o adres prywatny Raszina i udał się do jego mieszkania. Nie został jednak tam przyjęty ze względu na to, że minister był zajęty, a po drugie oświadczył Raszin, że nie przyjmuje u siebie ludzi nieznajomych, a załatwianiem spraw publicznych zajmuje się jedynie w gmachu ministerjalnym.

Szouval wyjechał wówczas z Pragi, odłożywszy swój zamiar na później. Przedwczoraj przybył morderca ponownie do Pragi, zamieszkał w hotelu i dopiero dziś wykonał zamach. Szouval nie żałuje swego czynu, przeciwnie oświadcza ironicznie sędziemu śledczemu, że ćwiczył się nieustannie w lesie w strzelaniu, by móc tem lepiej wykonać zamach.

Depesze Poincaré'go do rządów polskiego i Malej Entente'y.

Paryż, 6 I. (PAT.) Według informacji „Matina” Poincaré wysłał depesze do rządów w Warszawie, Pradze, Bukareszcie i Belgradzie ze szczegółowym przedstawieniem sytuacji, wytworzonej przez zerwanie konferencji paryskiej.

Wiadomość powyższą zaopatruje „Matin” w następujące uwagi: Francja niewątpliwie nie będzie się domagała od tych państw, aby uczyniły wybór pomiędzy Francją i Anglią, temi głównymi fundamentami nowoutworzonych państw, państwa te wiedzą bowiem dobrze, że Francja jest po ich stronie. Państwa Europy środkowej i wschodniej — pisze dalej „Matin” — doskonale zdają sobie sprawę z tego, że plan Bradbury'ego lek-

ceważył ich najistotniejsze interesy, naruszając traktat wersalski, któremu zawdzięczają one swoją egzystencję; poza tem plan angielski, w zamian za bardzo względną wartość ulgi, jakie Anglja czyniła swoim europejskim wierzycielom, zmierzał do tego, aby Anglja kierowała całą polityką odszkodowawczą Europy środkowej według swego upodobania bez możliwości opozycji z cokolwiek strony. Wszak już obecnie — kontynuuje „Matin” — zanoszą się na to, że państwa te wpadną w zależność od Anglii i że nie będą mogły regulować stosunków do swoich sąsiadów inaczej, jak tylko za pozwoleniem angielskiego Foreign Office.

Starania celem ustalenia rządów Sikorskiego

Warszawa, 5. 1. AW. Charakterystyczną cechą obecnej sytuacji jest pobyt marszałka Rataja i premiera Sikorskiego w Zakopanem, gdzie bawi również szereg wybitnych posłów. Nie ulega wątpliwości, że obecnie w Zakopanem tak premier Sikorski, jak i Rataj, tudzież Witos radzą nad możliwością stabilizacji gabinetu gen. Sikorskiego. Głównym motywem tych narad jest niewątpliwie przekonanie, że pomimo celowych zarządzeń gabinetu, oraz wstrząszeń, jakie przeżyła cała opinia publiczna w Polsce, rozbrojenie umysłów nie jest jeszcze faktem dokonanym. Wskutek tego złożenie gabinetu zarówno z części prawicy jak i przeważającej części lewicy napotyka na duże zasadnicze przeszkody. Przeszkód tych nie należy szukać w różnicach programowych, lecz w roznamietnieniu pochodzącym z ostatnich walk, w których chodziło o wybór prezydenta.

Warszawa, 5. 1. AW. Według wiadomości dzienników, pochodzących

niewątpliwie ze źródeł inspirowanych, okazuje się, że obecny rząd choć posiadający na swem czele fachowego oficera a nie fachowego polityka, zmierza do przeprowadzenia szeregu reform zarówno w dziedzinie finansów jak i administracji i że plany jego są rozleglejsze pod tym względem, niż któregośkolwiek innego z dotychczasowych rządów. Dowodem braku uprzedzeń, z jakim przystępuje premier Sikorski do swego tak trudnego zadania, jest pogłoska, której autentyczność trudno dotychczas sprawdzić, że tekę finansów zamierza ofiarować Władysławowi Grabskiemu, który niewątpliwie zbliżony jest do prawicy i która to okoliczność zdaje się wskazywać iż reforma finansów pójdzie raczej po linii prawicy, niż lewicy. Wysunięcie kandydata w osobie Grabskiego świadczy o kompromisowych tendencjach nowego rządu w dziedzinie prac ekonomicznych.

Wrażenie po zerwaniu rokowań paryskich w Anglii.

Leafield, 5. 1. (PAT.) P. R. Nieprowadzenie konferencji paryskiej spotkało się z ogólnym żalem we wszystkich kołach angielskich. Prasa dzisiaj czyni kilka gorzkich uwag z powodu stanowiska Francji. Powszechnie wyrażają tu zrozumienie dla trudnego położenia Francji, oraz przekonanie, że serdeczna przyjaźń między narodami i rządami francuskim i angielskim będzie utrzymana mimo różnicy poglądów.

Londyn, 5. 1. (PAT.) W przeciwieństwie do innych pism i dzienników „Daily Mail” i „Morning Post”, krytykują stanowisko Delegacji Angielskiej. „Daily Mail” powiada, że po raz pierwszy od lat 20-tych Wielka Brytania znajduje się w odosobnieniu od Starego Świata.

„Morning Post” wyraża rozczarowanie z tego powodu, iż Bonar Law przedłożył Francji niemożliwe dla niej warunki. Zerwanie Konferencji Paryskiej zagrozić może obradom londyńskim. Bolszewicy i Niemcy, zdaniem dziennika, uczynią wszystko, co

leży w ich mocy, aby zniszczyć resztki jednoci Sprzymierzonych.

Londyn, 5. 1. (PAT.) Dzienniki tu-tejsze donoszą z Waszyngtonu: Prezydent Harding, otrzymawszy z Paryża wiadomość o zerwaniu rokowań, odbył natychmiast naradę z amerykańskim ambasadorem w Londynie Harwey'em i sekretarzem stanu Hughesem w sprawie ewentualnego podjęcia akcji.

Leafield, 5. 1. (PAT.) P. R. „New York Herald”, komentując zerwanie konferencji paryskiej, pisze, że najważniejszym powodem zerwania była kwestja, czy przemysł niemiecki ma w imię odszkodowań być zniszczony, czy też wskrzeszony w imię interesów przemysłu europejskiego. Delegacja angielska opuściła Paryż, pozostawiając Francji przeprowadzenie jej zdeklarowanej polityki. Olbrzymia odpowiedzialność leży na Rządzie Francuskim, który chce zastosować środki, uważane w opinii prawie całego neutralnego świata za niebezpieczne, prowokacyjne i siebie niweczące.

8 bankowców

rutynowanych

3 elewów

z wykształceniem wyższej szkoły

2 korespondentki

z praktyką bankową

przyjmie zaraz lub później

62

Bank Przemysłowców

Oddział w Gdańsku, Langgasse 57/58

Zgon gen. Zygałłowicza.

Toruń, 7 I. (PAT.) Dzisiaj o 7 rano zmarł tu na udar serca dowódca okręgu VIII., generał Gustaw Zygałłowicz. Pogrzeb odbędzie się w Toruniu dn. 10 bm. o 10 rano.

Wojska francuskie mają zająć Essen. Stwierdzenie złej woli Niemiec.

Paryż, 8 I. (AW.) Prasa francuska komunikuje, że na dzisiejszym posiedzeniu komisja reparacyjna stwierdziła uchylenie się Niemiec od postanowień traktatu wersalskiego w sprawie dostawy węgla, poczem nastąpi głosowanie i przyjęty będzie wniosek głosami Francji, Włoch i Belgii, przy uchyleniu się głosu angielskiego o obsadzeniu zagłębia Ruhry. Przedewszystkiem zajęte będzie miasto Essen.

W Warszawie

W Gdańsku

Dolar 19250

8600

Marki (niem.) 2,15

(pol.) 47,00

Z życia Polskiego w Prusach Wschodnich.

Na dzień 2 i 3 stycznia zwołał ks. Prezes Osiński II. Walne Zebranie Związku Polaków, aby dać członkom pogląd na dotychczasową działalność Centralnego Komitetu i zarazem obrać nowy Centralny Komitet. Z powodu trudności komunikacyjnych połączone z wielkim kosztem, urządzono dwa zebrania: w Olsztynie dla Warmii i Mazur, w Sztumie dla Powiśla.

W Olsztynie po słowach wstępnych, które wygłosił p. hr. Sierakowski z Waplewa jako prezes Związku Polaków na całe Niemcy, zajął zebranie ks. prezes Osiński.

Jako pierwszy zdał sprawozdanie i określił zadania na przyszłość w dłuższej przemowie sekretarz Zw. P. p. Baczewski. Ks. prob. Baczewski z Brunswald, członek sejmiku prowincjonalnego w Królewcu dał krótki pogląd na przebieg rozpraw tegoż sejmiku podczas swej działalności. Sekretarz Z. P. na Powiśle p. Barcz skreślił położenie Polaków na Powiślu wygłosiła p. hr. Sierakowska, pracę Towarzystwa Szkolnego. Dłuższy referat o szkolnictwie na Powiślu wygłosiła p. hr. Sierakowska, udowadniając cyframi krzywdy, które się Polakom wyrządza. Następnie udzielił ks. prezes głosu p. Żurawskiemu z Kajn, który jako członek wydziału powiatowego dał pogląd na działal-

ność swoją tamże. Jako ostatni mowca programowy wystąpił w miejsce nieobecnego dr. Kaczmarek z Berlina. prezes Związku Polaków na rzeszę niemiecką p. hr. Sierakowski, wyłuszczając zadania tej organizacji. Biuro nowego Związku znajduje się w Berlinie a sekretarzem jest p. dr. Kaczmarek.

Poza programem wystąpił jeszcze raz ks. prob. Baczewski z uwagami o zebraniach katolików w sprawie zbierania podpisów za szkołami wyznaniowymi mających się odbyć w niedzielę 7 i 14 stycznia. Ks. Baczewski zachęcał zebranych do uczęszczania na te zebrania, do udzielania podpisów z nadmienieniem jednak, że jako Polacy żądamy nie tylko szkół wyznaniowych, lecz i udzielania nauki religii w ojczystym języku.

Po wyczerpaniu porządku dziennego udzielono Centralnemu Komitetowi absolutorium i przystąpiono do obroty nowego C. K. Po dłuższej dyskusji obrało członków dotychczasowego C. K. na dalszy rok. W jego skład wchodzi więc z Warmii: Ks. prob. Osiński jako prezes, p. Baczewski sekretarz, p. redaktor Jaroszyk oraz p. naucz. Brzeszczyński.

W dniu następnym o podobnym programie odbyło się zebranie w Sztumie.

Mobilizacja na Węgrzech i Jugosławii.

Dawniejszy premier węgierski szuka kontaktu z Rzymem i Angorą.

Bruksela, 5. 1. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Według doniesień pism belgijskich pada się belgijski premier ministrów teraz po skończonej konferencji wraz z całym gabinetem do dymisji. Dymisia jego stoi w związku z postanowieniem Izby belgijskiej co do zaprowadzenia na uniwersytecie gandawskim języka flamandzkiego.

Berlin, 5. 1. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Wielką sensację wywołała wiadomość o zamiarze wyjazdu dawniejszego premiera węgierskiego Stefana Fryderyka w dniu 20 stycznia do Rzymu a stamtąd do Angery. Powszechnie podpadało już, że dawniejszy premier złożył przed kilku dniami ambasadorowi włoskiemu wizytę, która trwała kilka godzin.

Prasa jugosłowiańska, donosząca sensacyjne wiadomości o mobilizacji i zaciąganiu rekrutów i rezerwistów na Południowych Węgrzech, liczy się bardzo poważnie z tem, że Węgry mają jakieś ukryte zamiary, skierowane przeciw Jugosławii. Podróż dawniejszego premiera ma mieć na celu zjednoczenie sobie faszystów i rządu angorskiego, przyczem liczy on na antagonizm włosko-jugosłowiański i turecko-jugosłowiański. W Czechach i Jugosławii biera zbrojenia węgierskie o tyle poważnie, że rząd przystępuje również do oświeczającej mobilizacji.

Sprawy polskie.

Rząd a Lichwa Żywnościowa.

P. Minister Spraw Wewnętrznych przesłał do wszystkich pp. Wojewódów, p. Delegata Rządu w Wilnie, oraz p. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę okólnik treści następującej:

Ustawa z dn. 5. VIII. 1922 r. w sprawie zmian w ustawie z dn. 2. VII. 1920 r. (Dz. Ust. nr. 69, poz. 618) wkłada na władzę administracyjną obowiązek ścigania przestępstw lichwy wojennej w zrozumieniu ustaw z dn. 2. VII. 1920 r. (Dz. Ust. nr. 67, poz. 449 i z dn. 5. VIII. 1922 r. (Dz. Ust. nr. 69, poz. 618). Srożąc się obecnie drożyzna i ciągłe wahania cen i koniunktury na rynku gospodarczym stwarza podatny grunt dla działalności elementów nieuczciwych w kierunku wyzysku ludności przez stałe podbijanie cen, magazynowanie i ukrywanie artykułów najniezbędniejszych w nadziei osiągnięcia kosztów najszerzych mas ludności nieuczciwych zysków. Prócz tego cała masa przygodnych pośredników utrudnia normalny obieg towarów, obciążając ich ceny i tak wygórowane nieuczciwym

całac na to uwagę wzywam Pana Wojewodę (Delegata Rządu, Komisarza Rządu), do poleceń podległym sobie organom energicznego ścigania przestępstw, przewidzianych w obowiązujących przepisach o walce z lichwą.

Kronika Gdańska.

Styczeń

8

Poniedziałek

Dziś: Seweryna Jutro: Marcjanny

Wschód słońca o godzinie —
Zachód o godzinie —
Wschód księżyca o g. — popoł.
Zachód o godzinie — rano.

Stan wody w Wiśle dnia 6 stycznia

	ostatnie	czystotajni
pod Toruniem	+2,72	+2,55
pod Chelmnem	+2,53	+2,56
pod Kurzebrakiem	+3,01	+3,13
pod Tczewem	+3,24	+3,40
pod Schiewenhorst	+2,64	+2,64
pod Fordonem	+2,61	+2,65
pod Grudziądzem	+2,72	+2,80
pod Malborkiem	—	—
pod Einlage	+2,80	+2,90

* Związek Handlowców w Gdańsku uprasza wszystkich swych członków o niezwłoczne podanie miejsca zamieszkania i zatrudnienia, do biura Związku przy Poggenpuhl 11 piśmennie lub osobiście w godz. od 7 do 9 wieczorem.

Ze względu na konieczne uporządkowanie ksiąg z upływem roku sprawozdawczego i wygotowanie sprawozdania rocznego prosi Zarząd usilnie o natychmiastowe informacje każdej zaszłej zmiany. Zaniedbywanie tych formalności nie tylko utrudnia prace administracyjne, ale naraża też Związek na podwójną pracę i koszt.

Równocześnie komunię Związek Handlowców, że roczne zebranie sprawozdawcze odbędzie się w dniu 12 b. m. o godz. 7 wiecz. na w. elkiej sali Domu św. Józefa przy Töpfergasse. Obowiązkiem wszystkich zorganizowanych i niezorganizowanych Handlowców, bankowców, wogóle wszystkich pracowników umysłowych jest stawić się w komplecie na to zebranie; aby dowiedzieć się o rocznej działalności Związku Handlowców i decydować o dalszym rozwoju tegoż. Gości zainteresowanych sprawą związkową zaprasza się także. — Program zebrania ukaże się w swoim czasie w „Gaz. Gdańskiej” w rubryce „Ruch Towarzystw”.

* Polska dyrekcja kolejowa uznaje życzenia „Gazety Gdańskiej” za słuszne. W odpowiedzi na artykuł „Gazety Gdańskiej” z dnia 13 grudnia w sprawie komunikacji kolejowej na Pomorzu zawiadamia się, że po wyczerpującym rozpatrzeniu wniosków, co do połączeń pociągów węzła Starogardzkiego, okazało się, iż przychylne załatwienie tychże związane jest ze zmianą rozkładów jazdy i na przyległych szlakach, co prócz znacznego nakładu wywołałoby jednocześnie potrzebę zaprowadzenia nowych pociągów względnie zaprowadzenia nocnej służby na niektórych szlakach.

Zaprowadzenie nocnej służby wywołuje konieczność zwiększenia personelu obsługującego stacje i ze względu na ogromne wydatki nie jest możliwe do przeprowadzenia.

Zaprowadzenie nowych pociągów osobowych jest na każdy okres rozkładu jazdy przewidziane budżetem, a otrzymanie potrzebnych kredytów nie jest na razie możliwym. Dyrekcja

ważnego od 1. czerwca 1923, który obecnie jest w opracowaniu będzie prosić o zwiększenie zezwoleń jej przebiegów by mieć możliwość zwiększyć ilość pociągów. zarazem pragnąc możliwie najdalej uwzględnić potrzeby miejscowe w nowym okresie rozkładów jazdy, dyrekcja zaprosiła przez Województwo zainteresowane instytucje na wspólną konferencję, mającą się odbyć w Bydgoszczy w dn. 7 i 8 stycznia.

* Dyrekcja Kolei państw. w Gdańsku przyjmie 50 kandydatów na asystentów (do średniej służby zewnętrznej i wewnętrznej na przestrzeń i w biurach) na następujących warunkach: 1. Kandydaci mają posiadać: a) obywatelstwo polskie, b) nieposzlakowaną przeszłość (świadczenie moralności wystawione przez policję państwową), c) świadectwo egzaminu dojrzałości gimnazjum lub szkoły realnej, d) wiek do lat 30, e) fizyczna zdolność do zewnętrznej służby kolejowej (grupa I—II), f) znajomość języka niemieckiego, g) odbyta służba wojskowa (pierwszeństwo mają zdemobilizowani oficerowie i żołnierze wojsk polskich), h) w razie braku kandydatów z maturą mogą się ubiegać kandydaci, posiadający wykształcenie szkolne, uprawniające do jednorocznej służby wojskowej) odnośne zaświadczenie musi być dołączone), i) pierwszeństwo mają kandydaci pochodzący z Pomorza i Poznańskiego.

II. a) Kandydaci zostaną przydzieleni na 10 miesięczny kurs w szkole kolejowej w Gdańsku w czasie którego będą uczęszczać na kilkogodzinne wykłady ze wszystkich działów kolejowych i poddadać się odpowiedniemu egzaminowi. Po ukończeniu kursu i złożeniu pomyślnie egzaminu zostaną przydzieleni do pełnienia samodzielnej służby kolejowej i zamianowani asystentami kolejowymi. b) W czasie trwania kursu kolejowego otrzymają kandydaci, posiadający maturę, wynagrodzenie dzienne według 9 stopnia kolejowego wraz z wszystkimi dodatkami, zaś kandydaci z uprawnieniem do jednorocznej służby wojskowej wynagrodzenie 10 stopnia kolejowego. Ponadto otrzymają kandydaci bezpłatne umieszczenie w systemie koszarowym w Tczewie, skąd będą dojeżdżać do szkoły kolejowej w Gdańsku. c) Każdy kandydat będzie obowiązany przywieść ze sobą pościel.

Podania zaopatrzone dokumentami stwierdzającymi powyższe warunki wymienione pod I a—h lub też uwierzytelnionymi odpisami odnośnych dokumentów z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie należy wnieść najpóźniej do dnia 15 stycznia 1923 do Wydziału I-go Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku.

* Rocznicą Tow. św. Zyty. Wczoraj wieczorem odbył się w lokalu p. Steppuhn w Sdlicach obchód 4-tej rocznicy Tow. św. Zyty przy dość licznej udziale publiczności. Po koncercie orkiestry p. Wiena wygłosił odpowiednie przemówienie prezes Tow., ks. Wielki, który m. i. zaapelował do pań z inteligencji, aby poświęciły nieco czasu i pracy dla tego towarzystwa. Po odegraniu wesołej sztuczki „Ulica nad Wisłą” rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do późnej nocy.

* Z okręgu VI Związku Kół śpiewaczych na Pomorze, Warmię i Wolne Miasto Gdańsk. Staraniem Zarządu okręgu VI odbył się w sobotę wieczorem w Domu św. Józefa wspólny opłatek dla wszystkich kół śpiewaczych, należących do okręgu VI. Niestety nie brały udziału w tej uroczystości wszystkie koła, lecz jedynie „Lutnia”, „Moniuszko” i „Cecylja” w Gdańsku, oraz delegacje „Harmonii” z Sidlic i „Lutni” z Oliwy, a inne koła świeciły nieobecnością. Uroczystość zajął prezes okręgowy pan Szymański, który wskazał na znaczenie uroczystości i opłatek w Ojczyźnie. Następnie patron Tow. śpiew. „Cecylja” ks. Wysocki po odpowiednim przemówieniu pobłogosławił opłatek i podzielił się nim z drużyną śpiewaczą, poczem trzy wyżej wymienione koła odśpiewały — oczywiście każde z osobna — kolendy na głos. Po odśpiewaniu kilku kolend wspólnie przez wszystkich zebranych, nastąpił taniec, w którym drużyna śpiewacza do późnego wieczora żywo brała udział. Już po rozpoczęciu się tańców przybyło Tow. śpiewacze „Lutnia” z Sopotu, które jednak już nie śpiewało.

Z życia sportowego.

Match piłki nożnej między „Posnanią” a „Gedanią”.

6 stycznia: „Posnania” — „Gedania” 6 : 1.

7 stycznia: „Posnania” — „Gedania” 3 : 2.

boisku „Heinrich Ehlers-Platz” match piłki nożnej między Klubem Sportowym „Posnania” z Poznania a tutejszym Polskim Klubem Sportowym „Gedania”. Na samym początku zdała się, jakoby „Gedania” miała lekką przewagę nad „Posnanią”. „Posnania” poczęła jednak wnet lepiej grać, chociaż gra drużyny poznańskiej nie była także zbyt świetna. W pierwszych kilku minutach zdobyła „Posnania” pierwszą bramkę, a za chwilę „Gedania” pierwszą i jedyną tego dnia bramkę. Gdańszczanie nie byli zgrani, nie było żadnej kombinacji i nie podawali sobie należycie piłki. Nie umieli też wykorzystać należycie kilka korzystnych dla siebie sytuacji. Do przerwy zdobyli Poznaniacy drugą bramkę. Po przerwie zdobyli Poznaniacy jeszcze cztery bramki, wobec czego match skończył się z wynikiem 6 : 1 na

W niedzielę 7 bm. odbył się match na boisku „Verein für Leibesübungen”. Poznaniacy grali lepiej, jak dnia poprzedniego, ale mimo tego zdobyli tylko 3 bramki, a gdańszczanie 2.

Niemile wrażeń na szczupłej liczbie przybyłych widzów zrobiło ciągle nawoływania w drużynach, co świadczy o niewielkiej karności. Pokazało się też, że „Gedania” powinna jeszcze dużo trenować, a mianowicie w biegu.

Towarzystwa.

Zebranie Zarządu i Komitetu P. C. K. odbędzie się we wtorek, 9 b. m. o godz. 5 w urzędowym gmachu przy Neugarten 27. O łaskawe przybycie uprasza

Z. Hankówna, kier. biura P. C. K. Oddz. Gd.

Baczność „Moniuszko”! W środę dnia 11 stycznia odbędzie się lekcja w auli gimnazjum przy Petershagen punktualnie o godzinie 1/2 8 wieczorem. Po lekcji odbędzie się roczne zebranie bez względu na ilość przybyłych członków. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie Zarządu z ubiegłego roku, 2. wybór nowego Zarządu, 3. wnioski. Ze względu na ważność zebrania uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków i miłośników pieśni.

Zarząd.

Co słychać na Pomorzu?

Z życia Grudziądza.

(Korespondencja własna „Gazety Gdańskiej”) Echa świąteczne. — Przeniesienie 65 p. p. do Starogardu. — Z życia kulturalnego. — Zbojkotowany Sylwester w teatrze.

Tydzień świąteczny przeszedł u nas bardzo spokojnie. Nadzwyczaj łagodne powietrze wywabiało tysiące ludzi na ulice miasta jak i przechadzki pozamiejskie. W głąb obchodzone w wielu rodzinach już w sobotę przedświąteczną, w innych dopiero w niedzielę. Pasterka zebrała we wszystkich trzech kościołach dotąd niewidziane tłumy wiernych, nawet okalające kościoły cmentarze były przepelnione.

W święta same nadeszły nam bardzo wesoła wiadomość, przenosząca garnizujący w Grudziądzu 65 p. p. (starogardzki) do Starogardu. Ubolewa nad tą stratą bardzo obywatelstwo, które już się z pulkiem żyło. Ze wszystkich oficerów pułku pozostaje w Grudziądzu tylko mjr. Pilarz, dawniejszy komendant miasta.

Wielki „wieczór piękna i fantazji” według szumnych zapowiedzi miejscowej gazety miał się odbyć w piątek, dn. 29 grudnia na sali „Teatru Miejskiego”. Bardzo ładnie o ile rozchodzi się o intencję i zamiary kierowników i aranżerów tego wieczoru, gdyż dochód z przedstawienia miał iść na kuchnię ludową. Ale nie można powstrzymać się od jednej małej uwagi. Czy istotnie inicjatorzy takich wieczorów osiągać cel zamierzony, jeśli bujna fantazja reklamowa stoi w rażącej sprzeczności z wykonaniem i wypełnieniem programu. Nie jest to m. m. zamiarem być złośliwym i dlatego o tym „fantazyjnym” wieczorze nie będę się rozwodził. Stanowi to pewnego rodzaju przykreść dla mnie, że o przedstawieniu, którego cel zuboży już mówi za siebie, muszę pisać źle. Nie wiem czy do dziedzin fantazji należy tak częsty u nas zwyczaj popisowywania się tym, o czym ma się zwykle najmniej pojęcia. Aranżerowie takich przedstawień winni odczuć sentyment, nastrój publiczności. Urządzając przedstawienia dobroczynne amatorskie, winni wiedzieć, że tu specjalnie na Pomorzu winno się krzewić pieśń swojską, rodzime piękno, boć nawet pieśń filarecka głosi: „Pocóż nam obce mowy, wsak polski pijem miód, lepszy śpiew narodowy itd. A tymczasem słyszełszy prawie wyłącznie włoskie i inne obce produkcje, śpiewy dla ogółu niezrozumiane, obce — nie nasze. Łatwo rzecz zrozumiała, że wśród licznie zgromadzonej publiczności dawały się słyszeć głosy niezadowolenia, nie ze względu na wykonanie takie lub inne, lecz z powodu dziwnej praktyki reżyserów tego wieczoru, którzy nie pamiętają o tym, co powiedział Rej, o ile mnie pamięć nie zawodzi: — — — „że Polacy nie gęsi i swój język mają”. Oby to dobrze sobie spamiętali aranżerowie na przyszłość: Mniej szumnej reklamy, więcej swojszczyzny, prostoty. Będzie wtenczas wieczór istotnie piękna a nie wybujałej fantazji.

Rok stary zakończył się redutą maskaradową w Teatrze Miejskim. W życiu teatru „Sylwester 1922” niczem się specjalnie nie wyróżniał — odczuwało się nastrój mały, atmosferę przykrą. Czemu, to przypisywać nie wiem. — Na apel afiszów nie stawiały się do teatru te liczne rzesze karnawałowców, których widzieliśmy w roku zeszłym w tym samym dniu w Teatrze Pomorskim. Wybitne sfery miejscowego społeczeństwa jakby zbojkotowały Sylwestra w teatrze — wybierając Menirki i Bonbonierki. Tu i owdzie widzieć można było jakiegoś radnego, tam dyrektora lub prezesa. Zważywszy jednak mieszkanie to dyrektora, to za rzadkość i małą frekwencją tak nazwanej może niesłusznie „śmietanki”, świadczy o małej popularności teatru. Złe jest, że nie ma tego kontaktu między społeczeństwem a placówką kulturalną tej miary co teatr. — Ale to już stanowi temat nie

Strajk lekarzy w całym województwie pomorskiem i poznańskim.

Zatarg z kasami chorych. — Spełnienie żądań lekarzy doprowadziłoby kasę do ruiny. ...

Wszystko strajkowało a w końcu zastrajkowali pp. lekarze. Od 1 stycznia zawiesili swą praktykę lekarze na całym Pomorzu i w Księstwie Poznańskim dla członków Kasy Chorych. Żądają bardzo wysokich podwyżek o 500 proc. na taryfę styczniową z r. 1922. Jak się dowiadujemy Związek Kas Chorych na Pomorzu i Księstwo Poznańskie pod żadnym warunkiem zgodzić się na powyższą podwyżkę nie chce, gdyż doprowadziłoby to poszczególne Kasy Chorych do ruiny.

W sprawie tej nie bez słusności pisze jeden z czytelników do „Głosu Pomorskiego” w Grudniadzu:

Wczoraj obiegła Grudziądz wieść hiobowa, że lekarze nasi przestali przyjmować chorych zgłaszających się z kartkami Kasy chorych, żądając ponownej zwwyżki 100 proc. a przy niektórych chorobach specjalnych 300 do 500 proc. Czyli pp. lekarze oświadczyli w stosunku do pacjentów Kasy chorych formalny strajk. Strajk lekarzy jest dla każdego obywatela ciekawą zagadką. Słyszeliśmy bowiem o strajku robotników, tragarzy, tramwajarzy, kelnerów, zamiataczy ulic, nie słyszeliśmy natomiast o strajku profesorów uniwersytetu, księży, profesorów szkół średnich, nauczycieli szkół niższych, przedstawicieli sądownictwa i tej wielkiej rzeszy pracowników państwowych. Zatem jedna część inteligencji wyzyskiwana wprost niemiłosiernie przez państwo, posuwa swoją wyrozumiałość dla pustego skarbu państwa polskiego tak daleko, że poprostu odmawia sobie wiele rzeczy dla każdej jednostki kulturalnej niezbędnych, druga — pozazdrościwszy laurów wojenno-bogackich — pragnie iść ich śladami. Jak wiadomo, płace urzędników państwowych wszelkiego rodzaju wynoszą dziś od 100—140 tysięcy mk. miesięcznie. Mimo to o jakiś strajkach wśród tych sfer, pojmujących swoje zadanie iście po obywatelsku, nie ma nawet słyhu.

Jakże wobec tego wyglądają panowie lekarze? Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarygodnych, przeciętny zarobek lekarza w Grudziądzu wynosił do czasu wybuchu pierwszego strajku, który zakończył się przed dwoma tygodniami, przeszło milion marek miesięcznie, po uzyskaniu zaś stu-procentowej podwyżki za listopad i grudzień dochody panów lekarzy podwoiły się, obecnie więc strajkiem, a więc metodą zupełnie nie praktykowaną przez inteligencję, nasi eskulapi chcą swoje dochody potroić. Przy pierwszych pertraktacjach Kasa chorych poczyniła jak naidealne idące ustępstwa. To jedynak starczyło aż na dwa tygodnie! W jakim położeniu znajduje się Kasa chorych, kiedy pp. lekarze żądali 100 proc. dodatku jeszcze za październik, podczas kiedy składki robotników pozostały te same. Czy system wybrany przez strajkujących jest racjonalny i czy zgadza się z etyką i szczytnym powołaniem lekarza — niech osadzą sami czytelnicy.

Odezwa do pomorskich rolników. Zbirowe życie rolnictwa pomorskiego chromało dotąd wskutek rozbieżności działania i braku wzajemnego porozumiewania się poszczególnych organizacji rolniczych. Powstałe rozstrzeżenie wysiłków powodowało nie tylko osłabienie organizacji rolniczych, lecz przedwzrostkiem wychodziło na szkodę rolnictwa pomorskiego.

W zrozumieniu tego stanu rzeczy niżej podpisane organizacje rolnicze weszły między sobą w pertraktacje i mając jedynie dobro rolnictwa na oku, doszły do porozumienia.

Wynikiem tego porozumienia jest założenie przez nie spółki z ogr. odp. p. n. „Pomorski Hurt Rolny”, która ma na celu hurtowny zakup artykułów potrzebnych dla rolnictwa. Rozprzedaż tychże artykułów powierza się odąd wyłącznie istniejącej organizacji spółdzielczej p. n. „Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe”. Prócz tego poszczególne organizacje rolnicze zawarły między sobą osobne umowy celem wzajemnego wspierania się i ścisłego podziału działalności.

To zogniskowanie sił u góry może wydać spodziewane owoce tylko wtedy, gdy szeroki ogół rolnictwa pomorskiego poprze nasze wysiłki moralnie i materialnie. Zawarty układ jest ułożony tak, że tylko należenie rolnika do wszystkich niżej podpisanych organizacji zapewnia mu pełne korzyści.

Zatem wzywamy rolników pomorskich do zbiorowej pracy! Niech na Pomorzu nie będzie rolnika, któryby nie pracował w Kółku Rolniczym, nie był członkiem Zjednoczenia Producentów Rolnych i udziałowcem w Pomorskim Stowarzyszeniu Rolniczo-Handlowym! Również życzyć należy, by każdy rolnik był czytelnikiem „Kłosów”, które są wesełnym orszakiem niżej podpisanych organizacji. To są bodaj najważniejsze życzenia dla ogółu rolniczego na rok 1923!

Pomorska Izba Rolnicza, Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Zjednoczenie Producentów Rolnych, Związek Pomorskich Kółek Rolniczych.

Pomorski Urząd Ziemi. Z dniem 28 grudnia r. ub. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustalenia właściwości i siedziby okręgowych urzędów ziemskich w byłej dzielnicy pruskiej. Ustanowiony dla województwa pomorskiego okręgowy urząd ziemski ma siedzibę w Grudziądzu i obejmuje powiaty: Grudziądzki, Gostyński, Kwidziński, Lęborski, Nowy Dwór Gdański, Pucki, Sopot, Starogardzki, Tczewski, Wąbrzeźniński, Wejherowski, Włocławski, Żukowski.

Starogard, Tczew, Kościerzyna, Chojnice, Tuchola, Sępólno, Wejherowo, Puck i Kartusy. Wykonanie rozporządzenia powierzono prezesowi Głównego Urzędu Ziemskiego.

Muzeum pomorskie w Toruniu. Departament sztuki i kultury ministerjum wyznał rel. i ośw. publ. przystępuje obecnie do reorganizacji muzeum pomorskiego w Toruniu.

Reorganizacja będzie polegała na komasacji zbiorów, będących częściowo własnością toruńskiego tow. naukowego, częściowo zaś miasta. Departament rozpoczął również starania, by muzeum mogło być pomieszczone w jednym z gmachów państwowych w Toruniu.

Nowemasto. (7 mil. straty wskutek pożaru.) W domu p. Fryd. Bollego, gdzie mieści się stolarnia, wybuchł z piątku na sobotę pożar, który powstał ponad warsztatem przez nieostrożność lokatorki. Ostatnia wybierając popiół z pieca, zostawiła go w koszu w pokoju. Popiół się prawdopodobnie jeszcze zarzył i w ten sposób przepalił się kosz i podłoga. Wracając z posiedzenia do domu zauważył p. Bolle pożar i tylko dzięki przytomności ducha jego oraz pomocy sąsiadów zostało większe nieszczęście zażegnane. Szkody przez pożar oraz wodę wyrządzoną wynoszą około 7 000 000 marek.

Grudziądz. (Wypadek automobilowy.) Właściciel wielkiego przedsiębiorstwa zbożowego przy Rynku Kurczewa uległ wypadkowi samochodowemu. Wypadł podczas jazdy z samochodu, który wjechał na wybój, i doznał silnego wstrząśnienia.

Górzno, pod Brodnicą. (Ceny koni i bydła.) Ostatni jarmark nie był dostatecznie obsesany. Brakło zupełnie lepszych koni. Za spędzone konie żądano 250 000 do 800 000 marek. Za krowy płacono 600 000 do 650 000. Jalewki można było otrzymać za 300 000 i 500 000 marek. Za 150 funtowe świnię płacono 220 000 do 250 000. Gęsi płacono po 18 000 do 20 000 mk. Za masło płacono 2500 marek za funt. Cena za mendel jaj wynosiła 2000 marek.

Chojnice. (Postrzelenie na granicy.) Kolonista Bahn z Pantau chciał przemycić przez granicę nowe szory. Straż pograniczna zawezwała go, aby zatrzymał się, a gdy rozkazu nie posłuchał — dała doń strzał. Kula ugodziła go w głowę. W stanie ciężkim przewieziono go do lazaretu.

Wielki Kluczek. (Jak sumiennie Niemiec dostarcza nauczycielowi naturalii!) Od dawnych lat obowiązują tutaj gospodarzy prawo oddawania nauczycielowi tak zw. sypek. Każdy chętnie daje, co na niego według podatku dochodowego przypada. Rzekomo czynią to i Niemcy, lecz co czasem dawają, o tem niech Szan. czytelników pouczy fakt następujący: Dnia 22 z. m. przybył gospodarz Niemiec-hakatysta pan Schwarz z W. Kłincza i oddaje na ręce syna nauczyciela jeden pek słomy i dwa peki siano. Z podziękowaniem przyjęto wszystko, nie spodziewając się niczego. Tymczasem ukazało się przy rznięciu sieczki, iż w słomie znajdowało się mnogie więcej 15 funtów piaskowej gliny. Czy podobnego czynu może się dopuścić człowiek narodu kulturalnego?!

Chcąc przy świadkach owe postępowanie p. Schwarzowi wykażać, posłano po niego. Przybył też i po krótkiej rozmowie, w której się przyznał, że dostarczył słomę, wszczęła się sprzeczka. Wtedy to ów Niemiec-hakatysta — o, patrzeć, co sobie taki krzyżak pozwalał — odważył się wypowiedzieć słowa (robiąc przy tem gest, nieodpowiadający w zupełności tak „kulturalnym” ludziom): „Sie können mich hier! Die Polizei kann mich 2-mal hier und Polen kann mich 3-mal hier!”

Są świadkowie zajścia, którzy oczekują orzeczenia sądowego.

B. B. Zelfstrzewo, pow. pucki. (Wczoraj wigilijny dla diatwy szkolnej.) Dnia 24 grudnia o godzinie 6 wieczorem na sali p. Abrahama w Zelfstrzewie odebrana była „Szopka” układu i wykończenia p. Szczepana Tarnowskiego, niezmordowanego pracownika i wychowawcy szkoły miejscowej. Przedstawienie to, urządzone było bezpłatnie, na które podażyli dzieci sąsiednich wiosek: Oslanina, Ruczewa, Smolna i Mrzezina. Mali aktorzy grali bez zarzutu, a niektórzy z nich wykazali prawdziwie uzdolnione talenty. Imponująco przedstawił się tu obraz czwarty z Dzieciątkiem, Marią i Józefem, otoczonym aniołami i pasterzami w szopie ubogiej, do której przybywały Trzej Mędrcy ze Wschodu aby złożyć hołd Dzieciątku. Po przedstawieniu, które ukończono o godzinie 8, nauczyciel przemówił do zebranej diatwy. W kilku słowach wyjaśnił im znaczenie dnia wigilijnego w którym wszystkie serca ludzkie złączone miłością bratnią, obchodzą pamięć narodzenia się Boga-Odkupiciela. Podziękował przybyłym diatwie za laskawe odwiedziny, życząc im wesołych świąt, wspaniałego najpiękniejszego, a przedewszystkiem posuszeństwa względem rodziców i przełożonych. Z sali dzieci udały się do szkoły, gdzie wystrójona przez nauczyciela czekała ich choinka. Zapalono świeczki i rozpoczęto śpiewanie kolend, które przeciągało się do godziny 9. Radość promieniała na twarzach dzieci, a za oknami widzów było bez liku. I nic dziwnego, bo był to pierwszy wieczór wigilijny, który wskrzesił miejscowy nauczyciel p. Tarnowski, przybywszy tu z sąsiedniej wioski Oslanina. Jeden z obecnych.

Związek Handlowców w Poznaniu, filia w Gdańsku. Zjednoczenie Zawodowców Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Biuro znajduje się przy ulicy Rogozińskiego 1.

Z całej Polski.

150 posłów bez dachu nad głową.

Warszawa. Ze świeżo wybranych posłów około 150 nie ma mieszkań.

Ponieważ nie mogą oni wydawać mijonowych sum na kupno mieszkania, więc komisarz rządzący zajął się umieszczeniem ich w hotelach.

Do chwili obecnej umieszczono 50 posłów.

Głód mieszkaniowy w więzieniach.

Warszawa. Głód mieszkaniowy zaostrza się i panuje on od dłuższego czasu nawet w więzieniach, wskutek czego areszt Centralny odmawia przyjmowania aresztowanych administracyjnych.

Wiadomości gospodarcze.

W sprawie drożyzny mięsa.

Dnia 27 z. m. odbyła się w Warszawie konferencja komisji rzeczoznawców w sprawie drożyzny mięsa. Na konferencji tej, przedstawiciele związku handlujących trzodą chlewną oświadczyli, że np. koszt przewozu jednego wieprza z Lublina do Warszawy wynosił przed ostatnią podwyżką taryf kolejowych (przed 1. 1. 23) do 52 tys. mk. Poza tem związek handlujących trzodą chlewną powstrzymał ostatnio w miarę możliwości zwyczaj cen żywych sztuk, jednakże, jak twierdził ów przedstawiciel handlujących, wysiłki ich w celu obniżenia cen idą na marne, albowiem ich zdaniem, rzeźnicy z Łodzi, Sosnowca i Krakowa stale sami podbijają ceny żywych sztuk.

Dalej na konferencji stwierdzono, że kalkulacja związku zawodowego rzeźników cięła i owiec, zbytnio różni się od notowań targu poznańskiego, mianowicie przewyższa te notowania o 80 proc., co tłumaczono chwilowo brakiem mięsa na targu warszawskim (na ostatni targ dowieziono tylko 13 cięt).

Inaczej sytuację przedstawiali przedstawiciele detalistów, którzy twierdzili, że drożyznę robią hurtownicy, którzy po zadeklarowaniu jakiegokolwiek ceny na komisji rzeczoznawców, pobierają nazajutrz ceny o paręset marek na funcie wyższe od wyznaczonych. Celem zmuszenia hurtowników do zręczenia się fikcyjnych notowań, przedstawiciele detalistów zaproponowali powstrzymanie się w ciągu kilku dni od zakupu mięsa od hurtowników, sądząc, że ten środek spowoduje znżkę cen.

W odpowiedzi na powyższy zarzut, przedstawiciel hurtowników szlachujących woły twierdził, że wina leży po stronie rzeźników detalistów, wykupujących mięso wprost w rzeźni i placących tam nadmierne ceny, wobec czego zaproponował ów przedstawiciel hurtowników zaprowadzenie przymusu sprzedaży mięsa jedynie w hali.

Konkretnych rezultatów konferencja nie dała żadnych, gdyż ujawniły się zbyt rozbieżne opinie i tendencje. Każdy usprawiedliwiał się na swój sposób i zwał winę na innego. Obiektywny obserwator mógłby pomyśleć, że albo wszyscy są winni, albo nikt nie jest winien.

Istotnie, w takim chaosie, jaki obecnie panuje w życiu gospodarczym i handlowym, trudno jest — stwierdza „Gazeta Przem. Rzeźniczego” — określić stopień winy poszczególnych czynników i dlatego nie dziwimy się, że konferencja nie dała rezultatów i dać ich nie mogła, albowiem, jak to zawsze powtarzać będziemy, wszystko zło leży w nienormalnych stosunkach walutowych. Jak długo waluta nasza będzie się wahać, tak długo mieć będziemy szalone skoki drożyzny i moc objawów lichwy i spekulacji.

Zdaniem wspomnianego pisma obecna drożyzna mięsa wywołana jest: 1) spadkiem wartości naszej waluty, 2) podwyższeniem taryf kolejowych, 3) eksportem za granicę i 4) obniżeniem się cen zboża i ziemniaków, co pozwala na zwiększenie hodowli. Zawsze na wosnę producenci rolni obawiają mniejszą chęć sprzedaży bydła, które latem łatwiej jest przekarmić niż zimą. Dziś jesteśmy świadkami ogromnego zapotrzebowania na bydło nie tylko na rzeź, lecz także na chów, zwłaszcza na Kresach Wschodnich, gdzie jeszcze daleko jest do kompletu inwentarza w gospodarstwach rolnych. Zwyczaj cen mięsa jest zatem naturalnym objawem rynkowym, wynikiem zwiększonego popytu i zmniejszonej podaży, a nie jak twierdzą laicy, spekulacją i lichwą, uprawianą przez rzeźników.

Podwyższenie ceny węgla.

Warszawa, 4. 1. AW. Rada przemysłowców górniczych zawiadomiła robotników górniczych, że zgadza się na podwyższenie płacy o 90% od 1-go stycznia. W związku z tem cena węgla wynosząca w grudniu 42 000

Traktat handlowy polsko-angielski.

Warszawa, 4. 1. (AW.) W ostatnim czasie na nowo podjęto inicjatywę w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Anglią. Między ministerjum przemysłu i handlu a poselstwem angielskim toczy się narazie nieobowiązująca wymiana zdań. Oficjalne pertraktacje rozpoczną się prawdopodobnie za miesiąc.

Monety metalowe.

Warszawa, 4. 1. (AW.) W mennicy państwowej czynione są przygotowania do puszczania w obieg monet metalowych. Podobno obok 100 mk. mają być wybite 20-markówki.

Berlin, dnia 6 stycznia 1923

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	placono	żądano	placono	żądano
Holandia	63670,30	63829,70	3381,52	3359,48
Buenos Aires	579,27 1/2	58,72 1/2	3192, —	3208, —
Belgia	11685,35	11714,65	552,61	556,39
Norwegia	28025,90	28095,10	1615,95	1624,05
Dania	33483,05	33566,95	1745,62	1754,38
Szwecja	43245,95	43354,15	2294,25	2305,75
Helsingfors	3595,50	3604,50	207,48	208,52
Włochy	6976,25	6993,75	428,92	431,08
Londyn	7191,00	7209,00	39650,62	39849,38
Nowy Jork	1647,93	1652,07	8516,15	8554,38
Paryz	12534,31	12565,70	598,50	601,50
Szwajcaria	30961,25	31138,75	1610,96	1619,04
Hiszpania	24963,75	25031,25	1331,66	1333,34
Japonia	794,00	796,00	4114,68	4135,32
Rio de Janeiro	190,76	191,24	947,62	952,38
Wiedeń	2,20 1/2	2,24 1/2	12,14	12,22
ostempl.	568,65	5081,35	243,88	245,12
Praga	65,91	66,09	3,24	3,26
Budapeszt	983,75	986,25	54,61	54,89
Sofia				

Telegramy iskrowe

z dnia 6. stycz. a 1923.

Nowy Jork.

	6. 1.	4. 1.
Pieniądze dzienne	nom.	4 1/2
Weksle na Londyn c. tr.	464,75	464,67
Na Londyn 60 dni	462,25	462,00
Na Paryz	6,96	7,10
Na Amsterdam	39,56	39,60
Na Kopenhag.	20,45	20,47
Na Pragę	2,91	3,04
Weksle na Berlin	0,0116	0,0124
Srebro krajowe	99 3/4	—
Srebro zagr.	65 5/8	—
Kawa loco	11 7/8	11,50
Kawa na marzec	10,04	9,98
Kawa na maj	9,67	9,62
Kawa na lipiec	9,26	9,28
Kawa na wrzesień	8,72	8,78
Kawa na grudzień	8,47	8,52
Bawełna loco	26,60	26,45
Bawełna na styczeń	26,42	26,33
Bawełna na luty	26,61	26,41
Bawełna na marzec	26,67	26,48
Bawełna na kwiecień	26,70	26,52
Bawełna na maj	26,60	26,60
Dowóz bawełny do portów atl. i golf	20 000	25 000
Miedź elektrol.	14,37	15,75
Cyna loco	38,37	38,37
Ołów	7,37	7,37
Cynk	7,07	7,07
Złoto	27,50	27,50
Blacha biała	4,75	4,75
Smalec western	12,02 1/2	12,10
Łój	9,25	9,00
Olej siemienia bawełnianego loco	10,70	11,02
na styczeń	11,06	11,07
Nafta w cases	16,50	16,50
„ w tankach	7,60	7,00
„ st. white	13,25	13,25
Creditbalance	3,25	—
Cukier centrifug.	5,46	5,53
Terpentyna	154,00	153,00
z Sewann	147,00	146,50
New-Orleans bawełna loco	26,88	26,75
Pszemica czerw. zim.	134,00	134,00
„ twarda zim.	134,00	134,00
Kukurydza	88,25	88,00
Mak	5,60	5,60
Transp. zboża	2/3 sh	2/3 sh
„ na kont.	13 c	13 c

Chicago.

	6. 1.	4. 1.
Pszemica na marzec	117,87	118 3/4
„ na maj	—	110 7/8
Kukurydza na styczeń	70,75	70,37
„ na maj	70,75	70 3/4
Owies na maj	44,00	43,75
„ na lipiec	41,50	41 3/4
Zyto na maj	87 5/8	87,50
„ na lipiec	—	83,50
Smalec na styczeń	11,02 1/2	11,40
„ na marzec	11,15	11,25
Wieprzowina na styczeń	10,75	10,85
Boczek na styczeń	10,50	10,50
Stonina cena najniższa	11,50	11,50
„ najwyższa	8,70	8,50
Lekkie świnię cena najniższa	8,90	8,65
„ najwyższa	8,50	8,40
Ciężkie świnię cena najniższa	8,65	8,55
„ najwyższa	9 000	62 000
Dowóz świń do Chicago	60 000	178 000
Na zachód	—	—

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p. Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku.

Znawcy żądają Kühnego!

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś, w poniedziałek 8 stycznia br.
o godz. 2½ popoł.
Małe ceny.

Sneewittchen und die sieben Zwerge

Bajka gwiazdkowa ze śpiewami i tańcami E. A. Görner'a
Muzyka: E. Riceus.
o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe E 1. Bilety stałe E 1.

Die Siebzehnjährigen.

Dramat w 4 aktach Maxa Dreyera.
Inszenizacja Heinz Brede. Inspekcja Emil Werner.
Osoby jak zwykle. Koniec ku 9½ godz.
W wtorek 9 stycznia, o godz. 7 wiecz. Bilety
stałe A 2. Z powodu zachorowania kilku amatorów
zamiast „Walkire” **Carmen**. Wielka Opera.

W Środę 10 stycznia, o godz. 2½ popoł. Małe
ceny. **Sneewittchen**. Wieczorem o godz. 7.
Bilety stałe B 2. **Wie die Träumenden**.

Sprzedaż drewna użytkowego Nr. 5!

Wydział Leśnictwa sprzedaje w drodze pisemnego
przetargu z wyjątkiem 1922/32.

Los I. 1.000 m³ sosnowego drewna użytkowego.
w tem około 50 m³ I i 550 m³ II i III kl.
reszta drewna kopalnianego, loco stacja za-
ładowania.

Los II. 600 m³ sosnowego drewna kopalnianego
w tem II i III kl. loco las. Oddalenie od
stacji około 3—6 km. przeważnie szosa.

Los III. 500 m³ dłużyc sosnowych przeważnie II kl.
loco las. Oddalenie od stacji około 6 km.
przeważnie szosa.

Los IV. 500 m³ olszy o minimalnej długości 2 m
i o średnicy w cieńszym końcu 18 cm loco
las, ewtl. loco stacja. Oddalenie od stacji
około 1—4 km szosa.

Los V. 500 m³ dębiny I—IV kl. o minimalnej dłu-
gości 3 m i średnicy w cieńszym końcu
18 cm loco las. Oddalenie od stacji około
5 km szosa.

Los VI. 50 m³ zdrowego grubego, drewna brzo-
wego. Długość od 3—8 m, loco las albo
loco stacja załadowania. Oddalenie od
stacji 1 km.

Oferty składać należy dla każdego losu osobno,
dla losu I loco stacja załadowania dla losu II, III i V
loco las, dla losu IV i VI loco las i stacja załado-
wania w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta
do sprzedaży drewna użytkowego Nr. V.” do dnia
29 stycznia 1923 przedpoł. o godz. 11½, w biurze
Wydziału Leśnictwa. Reflektanci winni w ofertach
złożyć oświadczenie, iż warunki sprzedaży przy-
jmują za obowiązujące. Otwarcie ofert na-
stąpi tegoż samego dnia w południe o godz. 12-ej
w biurze Wydziału Leśnictwa. Wydział Leśnictwa
zastrzega sobie przysądzenie (przybicie) targu, nades-
łane zaś oferty obowiązują licytanta do dnia
8 lutego 1923 włącznie.

Warunki sprzedaży są do przejrzania wzgl.
nabycia za poprzednim wpłaceniem Mk. 500 w biurze
podpisanego Wydziału. (61)

Wydział Leśnictwa Pomorskiej Izby Rolniczej
w Toruniu, Sienkiewicza 40.

Kopalnia złota!

W Bydgoszczy w centrum miasta
jest jedno z najlepszych przedsię-
wzięć wyrobów z piaskowca
i grobowców do nabycia, ewentl.
przyjmujemy fachowca z odpowiednim
kapitałem jako współnika. Ogromne
zapasy materiału i wszelkich maszyn.
Jedyną polską przedsiębiorstwo na
miejscu. Rychle zgł. pod „Kamień”
uprasza się przysłać do T. A. „Reklama
Polska” w Bydgoszczy, ul. Gdańska 164. (60)

Praca & Posady

Poszukujemy zaraz

dwóch rutynowanych ekspedjentów

do Nowego Portu, jedną

stenotypistkę polską, jednego gońca.

Zgłoszenia osobiste ze świadectwami pomiędzy
9—10 i 3—5.

Warszawskie Tow. Transportu i Żeglugi T. A.
Oddział Gdański, Hundegasse 117.

Młodego urzędnika

do prac pomocniczych w rachunkowości
przyjmie poważna instytucja w Gdańsku. Zgłoszenia
pisemne z podaniem kwalifikacji i wymagań składać
pod nr. 56 do księgarni „Ruch” Kasz. Rynek 59.

Do składu fabrycznego naczyni emalowanych
potrzebny rutynowany

ekspedjent

z dobrą znajomością klientów i stosunków w byłej
dzielnicy pruskiej. Zgłoszenia z podaniem kopii
świadectw, referencji i wynagrodzenia do „Głosu
Pomorskiego” pod F. K. 33 Grudziądz. 54

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, iż
z dniem 1 marca rb. rozpoczynamy

żeglugę na rzece Wiśle pomiędzy Gdańskiem a Warszawą

Zgłoszenia na ładunki prosimy kierować pod adresem
**Warszawskie Tow. Transportu
i Żeglugi T. A.**

Oddział Gdański, Hundegasse 117. (59)

Jeneralna Agencja Przemysłowo-Handlowa oraz Komisowy Dom Zleceń

Karol Szewczyński

Telefon 138-01

WARSZAWA

Trębacka 2 m. 3

Dostarcza w kraju i na eksport:

Szkło okienne wszelkich gatunków.
Terpetynę, smołę drzewną, dziegieć.
Drzewo budowlane i opałowe.
Klepek dębowy i podkłady kolejowe.
Śmieć lniany i mączkę kartoflaną,
Gęsi żywe i bite — w ładunkach wagonowych i częściowych.

Poszukuje do kupna:

Kalafonię francuską i amerykańską.
Mydło do prania zagraniczne.
Łój dla mydlarzy — chemikalje.

Solidne firmy proszone są o składanie ofert. 13

METALURGIA

T. z ogr. por.

Fabryka wyrobów metalowych i gwoździ

Pierwsza polska fabryka w Gdańsku.

Gdańsk-Nowyport, Fischmeisterweg 14

Telefon nr. 568. — Adres telegr.: „Metalurgia”

Wyrabiamy wszelkie okucia budowlane, za-
wiasy, zamki i gwoździe. — Wykonanie
wszelkich konstrukcji żelaznych. (R 510)

Robię, co mogę,

by w tym czasie niezmiernie drożyny tak obniżyć ceny za gorni-
tury męskie przez własne wykonanie, by każdemu było
możliwym, ubrać się dobrze i tanio. Od Pana zależy
wykorzystanie zaofiarowanych przezemnie udogodnień. :-: :-:

Oferuję:

Ubrania

Raglany

Ulstry

Cutawaye,

Spodnie w paski

w wielkim wyborze po niskich cenach

Najelegantsze wykonanie według miary pod gwarancją za nienaganny kraj

Rzetelna usługa! — Stałe ceny!

Leo Czerninski, Schichaugasse 25 III.

Telefon 6324

Przyjmuje się zapłatę w polskiej walucie. 36

Biegła

książkowa- korespondentka

potrzebna od zaraz.

Zgłosz. przyjmuje pod Nr. 1 „Gazeta Gdańska”,
Stadtgebiet 12. 1

Fabryka Wały Hygroskopijnej oraz
Laboratorium Perfumeryjno-Kosmetyczne
w Warszawie poszukuje stałego, poważ-
nego przedstawiciela na Gdańsk. (63)
Zgłoszenia z podaniem referencji prosimy adresować:
Warszawskie Tow. Przemysłowo-Handlowe, Warszawa, Nowy Świat 35

Żeglarz Polski

Le navigateur polonais The Polish sailor

Czasopismo miesięczne, poświęcone sprawom żeglugi mor-
skiej i rzecznej. Szczegółowe uwzględnienie zadań
i potrzeb żeglugi
polskiej.

Komplet z roku 1922 w cenie 1500 marek pol-
skich dostarcza się niezwłocznie. Prenumeratę na
rok 1923 w wysokości 3600 mk. polskich rocznie,
1800 mk. półrocznie, 900 mk. kwartalnie, przyjmuje
się: Tężew „Żeglarz Polski” administracja miesięcz-
nika, przekazem pocztowym, lub wpłacając na konto
pocztowe P. K. O. Warszawa 170044.

Pismo w r. 1923 będzie się ukazywało z roz-
szerzonym działem handlowym i sportowym. Specjalny
stały dodatek: „Podróże morskie i Sport” z ilu-
stracjami. Streszczenie francuskie i angielskie.

Wszyscy prenumeratorzy roczni, którzy
nadesłali przedpłatę przed 10 stycznia, otrzymają pod
opaską poleconą bezpłatnie jeszcze przed nadesła-
niem 1-go numeru 7887

Kalendarz Żeglarza Polskiego
na rok 1923 o obfitej treści fachowej, niezbędnej
dla marynarzy wojennych i handlowych, żeglarzy
rzecznych, rybaków morskich i handlowców. Cena
kalendarza w sprzedaży 1500.— marek polskich.

Kilkadziesiąt tysięcy osób czyta codziennie

GŁOS LUBELSKI

największe, najpoważniejsze i najpoczytniejsze pismo codzienne na
Województwo Lubelskie i Kresy wschodnie. Redaktor i Wydawca
Edward Rettinger. — Dzięki swej popularności jest

GŁOS LUBELSKI

dla każdego kupca i przemysłowca pojmującego doniosłość racjonal-
nej i właściwej reklamy NAJODPOWIEDNIEJSZYM DO WSZEL-
KICH OGŁOSZEŃ dziennikiem.

Ogłoszenia w „GŁOSIE LUBELSKIM” zwiększają obroty firmy,
zaznajamiają z nią najszersze warstwy, dają stanowczą przewagę
nad nierozumiejącą znaczenia reklamy konkurencją.

Adres wydawnictwa: Lublin ul. Kościuszki Nr. 10,
Tel. 184. Konto w Poczt. Kasie Nr. 100, 666.

Ogłoszenia do „GŁOSU LUBELSKIEGO” przyjmują wszystkie
biura ogłoszeń oraz Administracja.

Kalendarze

posiada w wielkim wyborze Księgarnia Ruch,
Kaszub. Rynek 21.

R. Wróblewski & Ska.

Jopengasse 27 Gdańsk Telefon Nr. 834

Centrala: Bydgoszcz — Telefon 71

ulica Śniadeckich Nr. 52 a.

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów

jak:

Zboże — Nasiona — Ziemiaki
także na wywóz zagraniczny 37

Przegląd Przemysłowo-Handlowy

z dodatkiem

„Gazeta Giełdowa i Losowań”

Najpoczytniejsze czasopismo fachowe, poświęcone sprawom
„Przemysłu, Handlu i Finansów”. Ma zapewnione współ-
pracownictwo wybitnych sił fachowych.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.

Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką Mk. 8.000,—
Konto w P. K. O. Nr. 1465

Adres Redakcji i Administracji Warszawa, ul. Koszykowa 7.
Tel. 250—85. Skrzynka pocztowa Nr. 247. (7867)

KAZDY

Kupiec
Finansista

Przemysłowiec

Pracownik handlowy

powinien bezwarunkowo abonować

Wszechpolski Przegląd Kupiecki

(dawniej „Pomorski Przegląd Kupiecki”)

który porusza wszelkie zagadnienia gospodarcze, dotyczące wszystkich
dziedzin życia handlowo-przemysłowego, a ponadto stale zamieszcza
prace z dziedziny nowoczesnej organizacji biurowej.

Wydawca: Związek Towarzystw Kupieckich.

Redaktor: M. Pacożyński

Adr. Grudziądz, Kwizdyńska 31. Tel. 737 i 193. Abonament kwartalny 850—mk.

Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej”